

Lupa i Warlikowski zostali zaproszeni do Salzburga

Dwaj najbardziej znani w Europie polscy reżyserzy przedstawiają swoje nowe premiery na festiwalu w Salzburgu w 2024 roku.

JACEK MARCZYŃSKI

Największy letni festiwal muzyczny Europy o ponad stuletniej już tradycji ogłosił właśnie swój przyszłoroczny program. Wśród ponad 170 przedstawień, które zrealizują wybitni twórcy, znalazły się również dwa autorstwa Krzysztofa Warlikowskiego i Krystiana Lupy.

To będzie czwarta produkcja operowa, jaką dla Salzburga zrealizuje Krzysztof Warlikowski. Trzy poprzednie – „Bassarids” Henzega, „Elektra” Straussa, a zwłaszcza ubiegłoroczny „Makbet” Verdiego – zyskały duże uznanie. Tym razem reżyser wchodzi na grunt mało znany operowej publiczności, a dla niego znajomy jedynie z pierwowzoru literackiego, czyli z powieści Fiodora Dostojewskiego.

Chodzi o operę „Idiota”, którą na kanwie dzieła Dostojewskiego stworzył Mieczysław Wajenberg. Kompozytor urodzony w 1919 roku w Warszawie, w której spędził pierwszych 20 lat swojego życia, potem przyszło mu żyć w Związku Sowieckim, dopiero w XXI wieku zdobywa należne mu miejsce w muzyce światowej.

Operę „Idiota” stworzył w 1985 roku, jej premiera, ale w wersji niepełnej, odbyła się w 1991 roku w Moskwie. Nieokrojony utwór wystawiono dopiero dziesięć lat temu w Mannheim, na podstawie tego spektaklu powstało nagranie płytowe. W ostatnich latach „Idiotę” wystawił też austriacki Theater an der Wien.

Mieczysław Wajenberg był szczególnie chwalony nie tylko za to, że dokonał wielkiej redukcji tekstu monumentalnej powieści Dostojewskiego, ale też za fakt, że nie uronił nic z jej klimatu, choć w wielu momentach słowa zostały zastąpione ekspresją muzyczną. Z Wiedeńskimi Filharmonikami



Krzysztof Warlikowski w Salzburgu z ulubioną śpiewaczką **Asmik Grigorian** (w środku) i scenografką **Małgorzatą Szczęśniak**

spektakl przygotowuje litewska dyrygentka Mirga Gražinytė-Tyla, aktywnie propagująca dorobek Wajnberga. Szereg jego utworów nagrała w ostatniej dekadzie dla Deutsche Grammophon.

Również w wielkiej literaturze będzie mieć źródło teatralna inscenizacja w Salzburgu Krystiana Lupy. Artysta, który w tym roku skończył 80 lat, jest bardzo aktywny. W tym miesią-

cu przedstawił we Wrocławiu oraz na festiwalu Boska Komedja w Krakowie swoją ostatnią premierę: „Balkony – pieśni miłosne”, na podstawie tekstu hiszpańskiego poety Federica Garcii Lorki.

Początek nowego roku przyniesie Krystianowi Lupie 24 pokazy w Paryżu jego „Emigrantów” według Sebald. Natomiast dla festiwalu w Salzburgu przygotowuje premierę

„Czarodziejskiej góry” według Tomasza Manna.

Do tej jednej z najważniejszych powieści w historii literatury Krystian Lupa przymierzał się już dawno temu, jednak rezygnował z tego pomysłu. Decyzję podjął dopiero dla festiwalu w Salzburgu, na którym „Czarodziejską górą” będzie debiutował, w co trudno wręcz uwierzyć, znając pozycję polskiego artysty w światowym teatrze.

Twórcami innych salzburških przedstawień w 2024 roku będą reżyserzy o równie wielkim dorobku i międzynarodowej pozycji: Amerykanin Peter Sellars, Kanadyjczyk Robert Carsen, Włoch Romeo Castellucci, Francuzka Mariame Clément czy Niemiec Nicolas Stemann. Festiwal odbędzie się między 25 lipca a 31 sierpnia 2024 roku. Przedstawienia polskich reżyserów będzie można oglądać od 2 do 28 sierpnia.

Po raz pierwszy od lat wśród artystów zabraknie polskich śpiewaków. /©©